

Dr. William Shaw

BIOMEDYCZNE LECZENIE AUTYZMU

Teoria, że autyzm jest wywoływany przez wpływ mikroorganizmów pasożytniczych oraz opioidy mleka i pszenicy nie pozostaje w sprzeczności z wynikami badań biomedycznych i biologicznych w zakresie autyzmu oraz odkryć w zakresie neuroanatomii, które potwierdzają występowanie nietypowych zmian w badaniu EEG u dzieci z autyzmem jak również zmian w strukturze mózgu. U dzieci z autyzmem odkryto również nieprawidłowości biologiczne podobne do tych, które spotykamy w chorobie PKU (fenyloketonuria), chociaż główna przyczyna tej choroby ma podłoże genetyczne. W fenyloketonurii poprawa zaburzonego metabolizmu dokonuje się poprzez ograniczenia dietetyczne we wczesnym dzieciństwie co umożliwi normalny rozwój dziecka. Bez wprowadzenia interwencji żywieniowej może dojść do opóźnienia umysłowego. Jeśli więc metabolity grzybów i bakterii na nieprawidłowym poziomie mogą powodować autyzm, logiczną zdaje się być teoria, że podwyższony poziom tych substancji wywiera bardzo negatywny wpływ na rozwój mózgu w okresie jego największego rozwoju. Podobnie jak w przypadku fenyloketonurii wczesna interwencja metaboliczna w autyzmie może dać bardzo pozytywne rezultaty we wczesnym etapie rozwoju dziecka, zanim jego mózg ukształtuje się ostatecznie. Indywidualne różnice w stopniu zaburzeń autystycznych zależą prawdopodobnie od różnego stopnia koncentracji i kombinacji metabolitów oraz od wrażliwości systemu nerwowego. Badanie moczu u jednego dziecka z autyzmem wykonane w moim laboratorium wykazało podwyższony poziom kwasu winowego (acid tartaric) – na poziomie 6000 mmol/mol - to jest 400 razy przekroczona norma zbliżona do dawki śmiertelnej. Wydaje mi się, że nieprawidłowości występujące u dzieci z autyzmem są bagatelizowane przez badaczy chorób metabolicznych, którzy koncentrują się raczej na odkrywaniu nowych defektów metabolicznych wrodzonych. Jak już wyżej wspominałem wczesna interwencja dietetyczna jest kluczem w leczeniu fenyloketonurii. Dzieci, które bardzo wcześnie miały wprowadzoną dietę osiągnęły normalny poziom rozwoju intelektualnego podczas gdy te, które zostały poddane odpowiedniej diecie w późniejszym okresie życia wykazywały duże zaburzenia rozwoju. Dzieci Pamelę Scott i Karyn Seroussi, które zostały kompletnie uzdrowione z autyzmu, zaczęły być leczone biomedycznie w wieku 2 lat. Dla niektórych dzieci rozpoczęcie leczenia nawet w tym wieku może być za późne. Rozległe badania wykonane przez Bauman i Courchesne potwierdzają występowanie nietypowych struktur w mózgu u dzieci z autyzmem. Osobiście uważam, że niektóre z symptomów lub może nawet wszystkie mogą być spowodowane przez toksyczne metabolity peptydów mleka czy zboża. Wyżej wymienione zaburzenia nie są spotykane tylko w autyzmie. Występują również w Syndromie Retta, które jest zaburzeniem częściej spotykanym u dziewczynek niż u chłopców (dzieci te wykazują pewne zachowania autystyczne, chociaż Syndrom Retta jest uważany za oddzielną jednostkę chorobową). Spotkałem się wiele razy z podwyższonym poziomem mikroobów chorobotwórczych w moczu u dzieci z Syndromem Prader-Willi, Kruchego X, Syndromem Tourette, z chorobą Williama, u których występują cechy autystyczne. Podwyższony poziom grzybów w badaniach moczu występuje również u dzieci z Zespołem Downa, które są zarazem autystyczne, podczas gdy poziom ten jest normalny w badaniach moczu u dzieci z Zespołem Downa, które nie wykazują cech autystycznych. Te same zaburzenia występują u dzieci z konwulsjami,

psychozami, u dorosłych z ostrą depresją oraz u około 80-90% dzieci z deficytem uwagi i nadpobudliwością. Czasem obserwuje się to samo zjawisko u osób, które cierpią na hipoglikemię oraz na niski poziom cukru we krwi.

Oto moja teoria na temat autyzmu, która jest oparta na wielu latach moich badań oraz innych badaczy zajmujących się autyzmem :

U osób z autyzmem na deficyty genetyczne systemu immunologicznego oraz wrodzone zaburzenia metaboliczne nakładają się reakcje poszczepienne niszczące osłabiony system immunologiczny. Prowadzi to do częstych infekcji, zapaleń ucha, gardła i oskrzeli. W konsekwencji dochodzi do leczenia antybiotykami co z kolei prowadzi do zaburzeń flory bakteryjnej gastro-jelitowej i do rozwoju grzybów chorobotwórczych. Grzyby te produkują szkodliwe substancje zwane, które dalej uszkodzają system immunologiczny. Osłabione dziecko częściej zapada na choroby co powoduje ponowne podawanie antybiotyków. Zaczyna się błędne koło. Grzyby chorobotwórcze produkują również cukry, które mogą zakłócać metabolizm węglowodanów oraz zmieniać strukturę i funkcje niektórych ważnych protein. W wyniku tego zaburzonego procesu dochodzi do nieprawidłowego trawienia spowodowanego infekcją grzybów i infekcją wirusową (po szczepieniach). Dochodzi do uszkodzenia ściany jelit i do jego przepuszczalności. Może to również prowadzić do ograniczenia zdolności komórek jelitowych do produkowania hormonów takich jak sekretyna. Jest on niezbędna do produkcji enzymów trawiennych trzustki. Niestrawione peptydy zbóż i mleka oddziałują na te obszary mózgu, które są odpowiedzialne za integrację słuchową i rozwój języka co powoduje poważne zaburzenia w tych sferach funkcjonowania.